

Sąd rodzinny nie poddał się presji politycznej

27 listopada 2020

Sąd rodzinny w Strzelcach Opolskich nie miał wątpliwości. Sprawa 14-letniego Macieja Rauhuta nie znajdzie finału na sali rozpraw. Postępowanie zostało umorzone. Policja poniosła kompromitującą porażkę.

Wczoraj Daniel Kliś, rzecznik opolskiego Sądu Okręgowego w Opolu zakomunikował, że sąd rodzinny w Strzelcach Opolskich wydał w środę postanowienie w sprawie wniosku policji, która domagała się postawienia nastolatka przed obliczem temidy. „Sąd postanowił nie wszczynać postępowania. Postanowienie nie zawiera uzasadnienia i podlega zaskarżeniu, jest więc nieprawomocne” – powiedział sędzia Kliś.

Kuriozalny wniosek do sądu złożyli policjanci z Krapkowic. 18 listopada funkcjonariusze wtargnęli do domu, w którym Maciej mieszka z rodzicami. Nastolatek akurat brał udział zajęciach szkolnych w trybie on-line. Postawni mężczyźni stanęli nad nim i rozpoczęli seans psychicznego pastwienia. 14-latek usłyszał, że grozi mu osiem lat w zamknięciu – cztery w poprawczaku i cztery w więzieniu. Jego „winą” było udostępnienie na portalu społecznościowym grafiki lokalnego protestu kobiet, wraz z linkiem do wydarzenia. „Stróże prawa” usiłowali wmówić chłopakowi, że jest on współorganizatorem „nielegalnego zgromadzenia”. Następnie udali się do szkoły, gdzie złożyli donos. „Postępowanie wobec osób nieletnich zawsze podyktowane jest przede wszystkim ich dobrem” – to wpis na stronie krapkowickiej policji.

Maciej Rauhut od początku powtarza: „zarzuty są śmieszne”. W rozmowie z Oko.press przyznał, że funkcjonariusze próbowali go zastraszyć, jednak bezskutecznie. Powiedział też, że w aktach sprawy znalazły się takie dowody na jego rzekomą degenerację

jak fakt posiadania konta na Facebooku czy użycie słowa „wypierdalać” w jednym z komentarzy. Nastolatek, który jest członkiem Federacji Młodych Socjaldemokratów zapowiada, że będzie kontynuował działalność polityczną. „Nie dam się zastraszyć policji i prokuraturze Zbigniewa Ziobry” – mówi. W krapkowickim proteście wziął udział, podobnie jak 2,5 z 20 tysięcy mieszkańców miasta.

W sprawie Maćka interweniowali politycy opolskiej Lewicy Razem, Barbara Nowacka z KO oraz Rzecznik Praw Obywatelskich, który wystąpił do komendanta powiatowego m.in. o wskazanie podstawy prawnej podjęcia interwencji oraz okoliczności rozmowy policjantów z małoletnim.

Policja chciała sprawić kłopot nastolatкови, teraz sama ma problemy. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach padł wniosek, by wykreślić dotację dla miejscowej policji, zaplanowaną w budżecie na 2021 r. Chodzi o kwotę 20 tysięcy złotych, która miała być przeznaczona na dodatkowe patrole w gminie.

„Ostatnie działania policji w Krapkowicach godzą w wolność do wyrażania własnych poglądów” – uważa Andrzej Małkiewicz, radny gminy Krapkowice. „Funkcjonariusze pokazali młodemu pokoleniu, że angażowanie się w sprawy, które są dla nich ważne, może mieć przykre konsekwencje. To uniemożliwia budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Nie chciałbym, żeby pieniądze gminy w jakikolwiek sposób wspierały takie działania”.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)